

PROTOKÓŁ NR XLVIII/22 Z SESJI RADY POWIATU TARNOGÓRSKIEGO W DNIU 29 LISTOPADA 2022 ROKU

XLVIII sesja Rady Powiatu Tarnogórskiego rozpoczęła się 29 listopada 2022 roku o godzinie 10.10 w sali sesyjnej Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach przy ul. Karłuszowiec 5.

Udział w niej wzięli radni Powiatu zgodnie z listą obecności (załącznik nr 1) oraz goście zgodnie z listą obecności (załącznik nr 2).

Ad 1

Sesję Rady Powiatu Tarnogórskiego otworzył Przewodniczący Rady Powiatu Przemysław Cichosz. Stwierdził prawomocność obrad – 21 radnych obecnych.

Następnie wręczono certyfikaty akcji „Bądź przyjazny” przyznane Zabytkowej Kopalni Srebra w Tarnowskich Górach oraz Powiatowemu Urzędowi Pracy w Tarnowskich Górach.

Ad 2

Przewodniczący Rady Powiatu zapytał czy ktoś chce zgłosić propozycje zmian do porządku obrad.

W związku z brakiem propozycji zmian, porządek obrad przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Rozpatrzenie proponowanych zmian w porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z sesji Rady Powiatu w dniu 27 września oraz 13 i 25 października 2022 roku.
4. Raport z wykonania Programu Ochrony Środowiska dla Powiatu Tarnogórskiego za lata 2020-2021.

5. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia „Programu Rozwoju Tras Rowerowych na obszarze gmin powiatu tarnogórskiego na lata 2022-2030” (druk nr 53/2022).
6. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Powiatu Tarnogórskiego na 2022 rok (druk nr 57/2022).
7. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Tarnogórskiego na lata 2022-2028 (druk nr 58/2022).
8. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia zadań, na które przeznaczają się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na 2022 rok (druk nr 55/2022).
9. Podjęcie uchwały w sprawie pozostawienia bez rozpoznania skargi złożonej przez panią C.K. na Starostę Tarnogórskiego (druk nr 56/2022).
10. Sprawozdanie Starosty z działalności Zarządu Powiatu i wykonania uchwał Rady Powiatu.
11. Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Powiatu z bieżącej działalności.
12. Informacje i komunikaty w sprawach bieżących.
13. Zakończenie sesji.

Ad 3

Przewodniczący Rady Powiatu poddał pod głosowanie protokół z sesji w dniu 27 września 2022 roku.

Imienny wykaz głosowań radnych stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Protokół z sesji w dniu 27 września 2022 roku został przyjęty.

Przybył Sebastian Nowak Wicestarosta Tarnogórski.

Przewodniczący Rady Powiatu poddał pod głosowanie protokół z sesji w dniu 13 października 2022 roku.

Imienny wykaz głosowań radnych stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Protokół z sesji w dniu 13 października 2022 roku został przyjęty.

Przewodniczący Rady Powiatu poddał pod głosowanie protokół z sesji w dniu 25 października 2022 roku.

Imienny wykaz głosowań radnych stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Protokół z sesji w dniu 25 października 2022 roku został przyjęty.

Przybył radny Jan Gryc.

Ad 4

Agnieszka Chylak właściciel EKO-TEAM Konsulting z siedzibą w Hecznarowicach (właściciel EKO-TEAM) przedstawiła Raport z wykonania Programu Ochrony Środowiska dla Powiatu Tarnogórskiego za lata 2020-2021 (Raport). Raport stanowi załącznik nr 6 a przedstawiona prezentacja stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

Przybyli radni Artur Maligłówka i Jarosław Czapla.

Krystyna Kosmala Starosta Tarnogórski poinformowała, że chce sprostować wypowiedź prelegentki, że „problem związany z prawem własności Zakładów Chemicznych wciąż uniemożliwia Powiatowi wznowienie działań inwestycyjnych na tym terenie”. Po czym dodała: „nie Powiatowi tylko Skarbowi Państwa. Tu Starosta działał jako przedstawiciel administracji rządowej i stąd ta inwestycja”.

Właściciel EKO-TEAM odpowiedziała, że użyła skrótu myślowego.

Przewodniczący Rady Powiatu odnosząc się do informacji na temat edukacji ekologicznej zwrócił uwagę, że środki na ten cel „zwiększyły się bodajże o 300%”.

Właściciel EKO-TEAM wyjaśniła, że informacja jest wynikiem porównania do „podobnego” powiatu w latach 2009-2015. Natomiast w przypadku Powiatu Tarnogórskiego trudno jest określić koszty edukacji ekologicznej, bo nie jest w stanie analizować tego co zrobił ośrodek doradztwa rolniczego. Dlatego koszty te nie były analizowane.

Przewodniczący Rady Powiatu zapytał co zrobić żeby zwiększyć świadomość społeczną, żeby nie powstawały dzikie wysypiska śmieci i czy jest jakiś „złoty środek” w tym zakresie.

Właściciel EKO-TEAM odpowiedziała, że „złotego środka” nie ma. To, ile powstaje dzikich wysypisk śmieci i czy mieszkańcy oddają odpady zależy od wielu czynników. Zdecydowanie większy problem w tym zakresie mają gminy i powiaty turystyczne. Dlatego tak duże znaczenie ma edukacja ekologiczna prowadzona od najmłodszych lat. Stwierdziła, że tam gdzie w punktach selektywnego zbierania odpadów komunalnych (PSZOK) obowiązują limity czy też występują jakieś problemy z odbiorem odpadów, tam odpady pojawiają się w lasach. Wójtowie i burmistrzowie powinni przeanalizować „koszty i korzyści” żeby stwierdzić czy taniej jest zbierać śmieci w lasach czy odbierać odpady od mieszkańców. Nie ma jednego sposobu żeby temu zaradzić. Ponadto powiedziała, że gminy turystyczne i gminy przemysłowe będą miały zupełnie inny sposób na pozbycie się odpadów.

Radny Piotr Krok nawiązał do problemu suszy powierzchniowej na terenie powiatu i Programu Moja Woda, który w jego ocenie bardzo korzystnie wpływa na środowisko, ale z tego co wie został wstrzymany. Uważa, że należy do niego powrócić. Zwrócił uwagę, że czyszczenie i regulacja potoków i rzek wpływa na obniżenie poziomu wody powierzchniowej i wzrost zagrożenia suszą powierzchniową. Uważa, że jest to temat bardzo

ważny dla mieszkańców chociażby pod takim kątem, że za niedługo może być konieczność ponoszenia opłat za odprowadzanie wód powierzchniowych z posesji a można byłoby taką wodę zagospodarować „w sposób jak najbardziej właściwy i potrzebny”. Przypomniał, że wielokrotnie, podczas posiedzeń komisji, sygnalizował temat szarej wody. Dodał: „chciałbym żeby Pani również na ten temat nam powiedziała o właśnie Programie Moja Woda i o tym czy zagraża nam susza powierzchniowa?”

Właściciel EKO-TEAM odpowiedziała, że Program Moja Woda był przewidziany do 2024 roku i umożliwiał mieszkańcom ubieganie się o dofinansowanie na „zbieranie, retencjonowanie, magazynowanie wody deszczowej na poziomie gospodarstwa domowego”, w kwocie 5 tys. zł na gospodarstwo domowe. Składanie wniosków zostało bardzo szybko wstrzymane w połowie 2021 roku nad czym ubolewa i oczekuje na jego wznowienie. Nie analizowała tego ilu mieszkańców powiatu tarnogórskiego złożyło wniosek.

Radny Piotr Krok zapytał Przewodniczącego Rady Powiatu: „jaki mamy wpływ na to żeby ten Program został uruchomiony z powrotem?” Dodał: „może i z komisji będziemy apelować o to żeby przywrócić ten Program Moja Woda i będziemy się starać o tą właśnie edukację”.

Przewodniczący Rady Powiatu odparł: „Pan radny już w drugiej części swojej wypowiedzi chyba słusznie zauważył, że możemy apelować żeby został przywrócony”.

Radny Paweł Mrachacz stwierdził, że dopóki gmina będzie podwyższała opłatę za wywóz śmieci, to śmieci będą wywożone do lasu. Następnie zaproponował aby radni zobaczyli wieczorem jaki dym wydobywa się z kominów niektórych domów. Po czym poruszył temat Zakładów Chemicznych i dodał: „tam jest ponad 100 ton odpadów”. Zwrócił uwagę, że gdy wieje to „ten cały pył” jest „rozsiwany” a ludzie zbierają tam grzyby. Ponadto powiedział, że „tony” zanieczyszczeń z samolotów trafiają

codziennie do atmosfery. Ludzie palą liście i śmieci na działkach.

To wszystko powoduje, że powietrze „nie może być czyste”. Zapewnił, że dba o ekologię, bo jest to jego „konik”. Ponownie odniósł się do kwestii Zakładów Chemicznych i zapytał: „co Wy zrobicie z tym problemem, który jest o ponad 80 ton?” Pracował tam i wie jak tam jest. Dodał: „nie mówmy, że tak jest w Tarnowskich Górach pięknie w powiecie”. Po czym poruszył temat podrzucania śmieci do kontenerów na osiedlu przez osoby, które nie są mieszkańcami bloków. Następnie zapytał: „co dalej z Zakładami Chemicznymi, który jest 80 ton? Czy Pani może mi dzisiaj to powiedzieć? Co z tymi odpadami, dobra? To wtedy będziemy mówić o ekologii”.

Właściciel EKO-TEAM przyznała, że radny ma rację ale wychodzi z założenia i liczy na to, że wszyscy obecni uważają tak samo, że „nie robiąc nic będzie tylko gorzej, nie będzie się poprawiać”. Dodała: „róbmy najlepiej co potrafimy, najlepiej co możemy, edukujmy mieszkańców najlepiej jak się da i sprawiajmy, że będzie chociaż trochę lepiej. Nigdy nie będzie cudownie, zawsze będzie można coś poprawić”. Uważa, że należy małymi krokami dążyć do poprawy sytuacji. Analizowała sytuację w powiatach zarówno przemysłowych jak i turystycznych i „w to wszystko wpasowując Powiat Tarnogórski” można stwierdzić, że to co zostało już zrobione, ile inwestycji zostało zrealizowanych sprawia, że Powiat Tarnogórski „naprawdę się wybija spośród innych powiatów”. Przyznała, że przed Powiatem jeszcze długa droga i dodała: „róbcie Państwo to co można, to na ile pozwalają środki finansowe i po prostu idźcie Państwo do przodu a zawsze będzie coś do poprawienia, byle jak najmniej”.

Radny Paweł Mrachacz odpowiedział, że „nakład na ekologię musi być” ale dopóki opłaty za wywóz śmieci będą podwyższane, to „będzie jak jest”. Zwrócił uwagę, że gaz jest drogi i ludzie będą spalać śmieci w piecach. Dodał: „i tu się nie da wyeliminować tego”.

Dariusz Wysypoł Wiceprzewodniczący Rady Powiatu podkreślił, że władze publiczne zobowiązane są do ochrony środowiska i program ochrony środowiska jest dokumentem obligatoryjnym, który „musi być realizowany i to jak najlepiej”. Z wypowiedzi przedmówców można wywnioskować, że coraz bardziej, w zakresie ochrony środowiska, pojawia się temat związany z zachowaniem bezpieczeństwa ekologicznego. Dodał: „do którego również jako władze publiczne jesteście zobowiązani już z samej Konstytucji”. Po czym zapytał czy Raport nie powinien zawierać jakiegoś rozdziału poświęconego bezpieczeństwu ekologicznemu, które zgodnie z uproszczoną definicją oznacza „dbałość o środowisko żeby zachować je dla przyszłych pokoleń”. Dodał: „my tak naprawdę coraz bardziej poruszamy się, w mojej ocenie, w zakresie bezpieczeństwa ekologicznego już realizując jak gdyby aspekty związane z ochroną środowiska”. Zastanawia się czy nie należy iść w kierunku ujęcia zagadnień bezpieczeństwa ekologicznego w Raporcie czy w innym dokumencie, bo tych tematów jest coraz więcej.

Właściciel EKO-TEAM odpowiedziała, że zarówno ustawa Prawo ochrony środowiska jak i wytyczne do sporządzania programów ochrony środowiska zawierają „zestaw tematów”, które „ma zawierać” program ochrony środowiska i jest to również „bezpieczeństwo ekologiczne i zagrożenia środowiskowe”. Istnieje również ogólnopolski program związany ze zmianami klimatu i w związku z tym program ochrony środowiska zawiera kwestie związane z retencjonowaniem wody, zmianami klimatu i suszą meteorologiczną. Dodała: „odpowiadając na Pana pytanie na poziomie programu ochrony środowiska te kwestie jak najbardziej są poruszane. Natomiast te kwestie nie zawierają zadań”. Wyjaśniła, że Raport jest „stricte analizą wykonania programu ochrony środowiska czyli analizą wykonania, niewykonania, realizacji celów i zadań”.

Dariusz Wysypoł Wiceprzewodniczący Rady Powiatu zapytał czy nie wydaje się celowym aby wyznaczyć zadania w tym zakresie, bo jeżeli nie

ma zadań i nie ma wskaźnika, który można monitorować, to nadzór nad realizacją tych zagadnień jest bardzo trudny. Rozumie, że warto się nad tym pochylić na etapie pracy nad programem.

Właściciel EKO-TEAM odpowiedziała, że „nadrzędnym” dokumentem dla Powiatu jest wojewódzki program ochrony środowiska. Ten, który obecnie obowiązuje „jest do 2019 i długoterminowa prognoza do 2024 roku”, więc „teoretycznie” powinien być już nowy. Uważa, że zasadnym jest wpisanie zadań z zakresu bezpieczeństwa ekologicznego do nowego programu dla powiatu, co prawdopodobnie będzie wynikało z „dokumentu wyższego szczebla”.

Starosta Tarnogórski odniosła się do wypowiedzi radnego Pawła Mrachacza i powiedziała, że radny „trochę strywializował problem Zakładów Chemicznych mówiąc o tym, że tam zalega ze 100 ton”. Dodała: „gdyby to faktycznie był problem 100 ton a my tam mówimy o tysiącach ton, to na pewno zostałyby rozwiązany i jako Starosta reprezentujący Skarb Państwa, nie czekałabym na to jak posprzątać 100 ton odpadów”. Rozumie, że było to przejęzyczenie jednak nie chce aby w pamięci uczestniczących w sesji czy słuchających sesji „utrwalił się jakiś błędny obraz problemu z Zakładami Chemicznymi”.

Radny Paweł Mrachacz stwierdził, że w pewnych kwestiach zgadza się ze Starostą a w pewnych się nie zgadza i dodał: „uważa Pani, że to nie jest szkodliwe, tak?” Po czym zwrócił uwagę na wysokie koszty utylizacji ww. odpadów i stwierdził, że „państwo nie ma, ani Wojewoda” funduszy żeby to zlikwidować i dodał: „i nie mówmy co i jak, bo ja tam pracowałem to wiem jak to wygląda”. Nie można mówić, że odpady „nie zagrażają ekologicznie”, bo po opadach deszczu zanieczyszczenia przedostają się do gleby. Powiat nie ma funduszy żeby ten problem rozwiązać. Pamięta jak w tej sprawie przyjeżdżali minister, posłowie, senatorowie i „pooglądali i dalej jest to samo”.

Radny Adam Chmiel powiedział, że chce się wypowiedzieć na temat stanu środowiska w powiecie tarnogórskim, bo tymi sprawami, od wielu lat, zajmuje się zawodowo. Odnosząc się do kwestii zanieczyszczeń powietrza zwrócił uwagę na wysoką zachorowalność na raka płuc i dodał: „mówię o tym dlatego, że niestety ten stan powietrza na terenie powiatu tarnogórskiego nie jest za dobry. Wypowiedzi polityków, że można palić wszystkim są niestety nie na miejscu. Tylko nie można, z tego co wiem, palić oponami”. Następnie poruszył temat braku węgla, który miał być dystrybuowany przez samorządy oraz przesunięcia o 2 lata terminu wymiany pieców tzw. kopciuchów. Ponadto wskazał na gwałtowny skok cen opału. Odnosząc się do kwestii odpadów omówił problemy wynikające z przekazania zadań w tym zakresie samorządom gminnym. Stwierdził, że nie uczy się mieszkańców segregacji odpadów i jest duży problem z wyegzekwowaniem tego. Dodał: „osobiście uważam, że błędem było przekazanie władztwa odpadów gminom”. W Niemczech tymi sprawami zajmują się powiaty. Następnie na przykładzie Niemiec omówił temat segregacji butelek szklanych i dodał: „natomiast u nas okazuje się, że nie wiadomo czemu nie chce się tego systemu wprowadzić”. Kiedyś system ten funkcjonował w Polsce a teraz powszechne są opakowania jednorazowe. Podkreślił: „Polska nie jest przygotowana do przerobienia tych odpadów”. Wprowadzono segregację odpadów ale firmy, które zajmują się ich przetwarzaniem „pracują w tej chwili na granicach swoich możliwości przerobowych”. W mediach na ten temat w ogóle się nie mówi. Dodał: „uważam, że ustawodawca nie do końca pewne rozwiązania przemyślał”. Gdy gminy przejęły gospodarkę odpadami, to „ceny wybiły w kosmos”. Następnie odnosząc się do wypowiedzi radnego Pawła Mrachacza na temat zbyt wysokich opłat związanych z wywozem odpadów powiedział: „niestety Panie radny, przerobienie tych odpadów kosztuje”. Przede wszystkim potrzebna jest energia. Ponadto wskazał na „opłatę środowiskową marszałkowską”, która „też wystrzeliła w kosmos”. Podsumował, że czynników powodujących wzrost kosztów jest „mnóstwo”. Gdy samorządy przejęły odpady, „to miało być taniej, lepiej,

ekologiczniej". Po czym powiedział, że „ustawodawca teraz się budzi” i gminy mają możliwości wprowadzania np. „opłat ryczałtowych dla domków letniskowych”, bo do tej pory nie było to do końca uregulowane. Problem dotyczy też odpadów budowlanych, które są wywożone do lasu. Uczciwi deweloperzy utylizują te odpady ale koszty z tym związane są coraz wyższe. Następnie powiedział: „uważam, że ustawodawca powinien słuchać samorządów. Samorzady wiedzą jak najlepiej zająć się sprawą ochrony środowiska” i dodał: „w jakim środowisku żyjemy no to od tego też zależy nasze zdrowie”.

Radna Krystyna Trzęsiok poruszyła temat wywozu odpadów na pola na terenie gminy Zbrosławice. Podkreśliła, że jest to bardzo uciążliwe dla mieszkańców, ponieważ towarzyszy temu odór i nie da się przebywać za zewnątrz. Zapytała czy jest jakieś ograniczenie w tym zakresie i dodała: „bo z tego co wiem mieszkańcy, ci którzy wyrażają zgodę na to, otrzymują jakieś wynagrodzenie.” Zapytała czy takie działanie jest legalne. Ponadto zapytała czy jest jakieś ograniczenie w zakresie pory roku, bo najczęściej wywóz odbywa się latem. Dodała: „ja podejrzewam, że to są odpady właśnie z oczyszczalni ścieków”. Następnie odnosząc się do tematu segregacji śmieci poinformowała o akcjach społecznego zbierania śmieci jakie odbywają się w jej miejscowości. Zgadza się ze stwierdzeniem, że to nie mieszkańcy zaśmiecają, tylko osoby, które przejeżdżają przez teren gminy. Dodała: „ja myślę, że tu po prostu chodzi o tą kulturę człowieka, bo to my możemy mówić na temat ekologii po prostu godzinami a tu jeżeli faktycznie, jeżeli nie będzie się przypominać i jeżeli ktoś nie wyniesie tego z domu, no to będziemy się w dalszym ciągu z tego typu problemami borykać”.

Właściciel EKO-TEAM odpowiedziała, że najczęściej na pola wywozi się odpady ściekowe albo obornik i to powinno być realizowane na jesień przed zimową orką i „jest to kwestia kilku dni i problemu odorowego nie ma”. Ponadto powiedziała, że nie bada się odorów, ponieważ każdy człowiek „ma inne odczuwanie zapachów” i trudno to zbadać. Wywóz

nieczystości nie powinien mieć miejsca w środku lata i nie powinno to trwać przez długi okres czasu. Dodała: „to powinno być wywiezione, rozsypane i przyorane”. Nie zna dokładnie sytuacji, więc trudno jest jej się odnieść do niej.

Radna Krystyna Trzęsiok dodała, że wywożone są prawdopodobnie osady z oczyszczalni.

Radny Lucjan Galios na wstępie stwierdził, że PSZOK to bardzo dobre rozwiązanie. Po czym omówił temat gromadzenia odpadów medycznych na przykładzie sąsiedniego powiatu i dodał: „mamy dobrze opracowane programy ale jest luka, jest jakaś luka”.

Kazimierz Gwóźdź Wiceprzewodniczący Rady Powiatu odnosząc się do Programu Moja Woda powiedział, że jego rodzina otrzymała dofinansowanie i dodał: „to jest prawda – kto pierwszy ten lepszy”. Stwierdził, że trzeba po prostu śledzić te programy i z nich korzystać. Następnie poprosił aby Starosta wypowiedziała się w kwestii azbestu w kontekście obiektów powiatowych.

Starosta Tarnogórski odpowiedziała, że w czasie od kiedy pełni obecną funkcję „nie walczyła” z azbestem. Gdyby miało to miejsce, to zostałaby pokazane w sprawozdaniu z realizacji programu ochrony środowiska. Dodała: „faktem jest, że obiekty powiatowe nie mają problemów z usuwaniem azbestu, bo po prostu na ten moment już takich obiektów nie mamy”.

Właściciel EKO-TEAM zwróciła uwagę, że kwestia usuwania azbestu i kwestia inwentaryzacji, programów usuwania azbestu nie leży po stronie Zarządu Powiatu. Obowiązki w tym zakresie spoczywają na gminach. Po czym omówiła zadania gmin z tym związane i wskazała możliwości pozyskania środków na utylizację z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Przewodniczący Rady Powiatu powiedział, że radni mają świadomość tego, że jest to zadanie gmin. Wyjaśnił, że Wiceprzewodniczący Rady Powiatu miał na myśli obiekty użyteczności publicznej, które są „w zarządzie Powiatu”.

Radny Piotr Krok zwrócił uwagę, że w Nakle Śląskim przy ul. Lipowej znajdują się obiekty powiatowe w stanie ruin i dodał: „tam jest azbest”. Po czym powiedział, że jeżeli istnieje taka możliwość i byłyby takie dotacje, to prosi Zarząd żeby z tego skorzystać i usunąć połamany azbest z działki stanowiącej własność Powiatu.

Ad 5

Justyna Schmidt-Łakomy kierownik Biura Strategii i Rozwoju przedstawiła projekt uchwały w sprawie przyjęcia „Programu Rozwoju Tras Rowerowych na obszarze gmin powiatu tarnogórskiego na lata 2022-2030”.

Aleksander Kopia Pełnomocnik Zarządu Powiatu ds. infrastruktury rowerowej Powiatu Tarnogórskiego (Pełnomocnik Zarządu Powiatu) przedstawił Program Rozwoju Tras Rowerowych na obszarze gmin powiatu tarnogórskiego na lata 2022-2030 (Program). Wyświetlona mapa stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

Dariusz Wysypoł Wiceprzewodniczący Rady Powiatu powiedział, że bardzo się cieszy, że Rada może taki dokument dzisiaj przyjmować. Przypomniął, że o potrzebie powstania takiego dokumentu rozmawiano podczas posiedzeń komisji, bo jest on niezbędny zarówno teraz jak i w przyszłości. Po czym powiedział, że mając na względzie troskę o zdrowie i środowisko można stwierdzić, że „ruch rowerowy to przyszłość”. Program stanowi „pierwszy krok” i wyznacza główne kierunki. Aby jednak odnieść sukces należy go rozwijać i stale monitorować. Wiadomo, że Powiat nie zrobi tego sam dlatego cieszy się, że Program został stworzony we współpracy z gminami, które „miały możliwość wypowiedzenia się i wskazania swoich kierunków rozwoju”. Zaapelował aby przy aktualizacji Programu również

współpracować z gminami, bo bez tej współpracy dokument „nie będzie miał takiej wagi jaką powinien mieć”.

Radny Paweł Mrachacz powiedział: „w związku z petycją, zwrócili się do mnie, ul. Pyskowicka, jest to droga powiatowa i tam są placówki handlowe. Jak zostanie rozwiązany ten problem, ścieżki rowerowe na ul. Pyskowickiej w kierunku Zbrośławic?” Po czym powiedział, że nie wyobraża sobie, że ulica zostanie zwężona i powstanie ścieżka rowerowa. Ponadto zapytał gdzie będą zatrzymywały się pojazdy. Oczekuje odpowiedzi na piśmie, bo musi udzielić odpowiedzi mieszkańcom, którzy prowadzą tam działalność handlową.

Przewodniczący Rady Powiatu zwrócił uwagę, że radny powinien złożyć interpelację w tej sprawie. Po czym poprosił Pełnomocnika Zarządu Powiatu o udzielenie odpowiedzi na pytanie czy w założeniach do projektu zakładane jest zwężenie ul. Pyskowickiej.

Pełnomocnik Zarządu Powiatu zwrócił uwagę, że mowa jest o projekcie, który jest realizowany przez Miasto Tarnowskie Góry. Projekt ten „nie powstał wczoraj ani przedwczoraj, tylko on ma już swoją historię”. Na poszczególnych etapach projektowania była możliwość zgłaszania uwag. Należy pamiętać, że przestrzeń jest bardzo zurbanizowana i zawsze będzie trzeba znaleźć jakiś kompromis pomiędzy oczekiwaniami mieszkańców a „środowiskami” kierowców i rowerzystów. Dodał: „gdzieś będziemy musieli część samochodów przestawić w inne miejsce, a tam gdzie nie jest możliwe budowanie infrastruktury rowerowej dedykowanej rowerzystom, łączymy ten ruch albo z ruchem pieszych albo z ruchem samochodowym na zasadach ogólnych”. Następnie powiedział: „to, że my realizujemy politykę rowerową, to nie jest kwestia tego, że jest kilku zapaleńców, którzy wymyślili sobie, że chcieliby jeździć na rowerach”. Przypomniał, że przed chwilą była mowa o ochronie środowiska i dodał: „właśnie tworzenie nowoczesnej infrastruktury rowerowej jest również takim działaniem, które ma na celu poprawę jakości naszego środowiska,

w którym mieszkamy”. Po to budowane są ścieżki rowerowe żeby część mieszkańców mogła korzystać z rowerów a nie z samochodów. Warunkiem tego aby mieszkańcy miasta poruszali się na rowerach jest stworzenie infrastruktury rowerowej. Po czym powiedział, że często zwraca się uwagę na warunki atmosferyczne i dodał: „żadne badania w Europie nie potwierdzają tego, że to pogoda jest tutaj podstawowym czynnikiem, który ma wpływ na poruszanie się rowerem. To jest właśnie infrastruktura”. Jako przykład podał miasta w Finlandii, Włoszech i Francji. W Finlandii udział rowerzystów w ruchu miejskim przez cały rok jest bardzo wysoki i stanowi kilkadziesiąt procent. Podkreślił, że chodzi o to żeby stworzyć do tego warunki. Dodał: „to nie jest widzimisię moje czy jakichś moich znajomych tylko to są oczekiwania mieszkańców i to jest wymóg chwili, musimy niestety rezygnować z indywidualnego ruchu samochodowego i to jest jedno z działań w tym kierunku”.

Radny Paweł Mrachacz odpowiedział, że w państwach, które przedmówca wymienił „jest inna mentalność”. Do „uprawiania tego sportu” trzeba zachęcać już w szkołach podstawowych. Nie wyobraża sobie, że z powodu budowy ścieżki rowerowej zostaną zamknięte placówki, które „płacą podatki”. Ponadto zwrócił uwagę na duży ruch samochodowy, autobusowy oraz brak pobocza. Zapytał: „gdzie chcecie tą ścieżkę rowerową zrobić?” Nie wyobraża sobie żeby droga została zwężona. Ponadto powiedział: „obywatel, nie było tak żeby można było napisać, chodzi o petycje w tych sprawach”. Podsumował, że projektant powinien na miejscu zobaczyć „co i jak”.

Przewodniczący Rady Powiatu przypomniał radnemu, że Pełnomocnik Zarządu Powiatu mówił, że „ten projekt od kilku lat realizuje Miasto” i tam jest dokumentacja. Dodał: „proszę się zwrócić z zapytaniem”.

Radny Eugeniusz Ptak poinformował, że jest członkiem stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Leśna Kraina Górnego Śląska”, która przystąpiła do opracowania koncepcji tras rowerowych na terenie swojego działania,

czyli m.in. na terenie powiatu tarnogórskiego. Po czym zaproponował aby nawiązać współpracę żeby „koncepcja tych tras w jakiś sposób się pokrywała, nie dublowała a raczej uzupełniała”. Koncepcja została opracowana i jest dostępna na stronie stowarzyszenia i myśli, że można nawiązać kontakt aby „uzyskać efekt uzupełnienia czy synergii”.

Pełnomocnik Zarządu Powiatu odparł: „oczywiście projekty, które były opracowywane przez lokalne grupy działania, w tym Zielony Wierchołek Śląska, były uwzględnione i wzięte pod uwagę”. Różnica między tymi inicjatywami lokalnych grup działania a działaniami podejmowanymi przez niego jest taka, że w pierwszym przypadku chodzi o szlaki rowerowe, które często prowadzone są duktami leśnymi i nie spełniają tzw. standardów, natomiast w drugim przypadku chodzi o infrastrukturę o charakterze komunikacyjnym, która musi odpowiadać wysokim standardom EuroVelo. W związku z tym nie wszystkie szlaki rowerowe będą mogły być wykorzystane przy tworzeniu sieci regionalnych tras rowerowych. Celem było stworzenie „produktu” pozwalającego na połączeniu wszystkich tych szlaków. Po czym zapewnił: „tutaj oczywiście ta współpraca jest”.

Radny Krzysztof Piasecki powiedział, że chce być „wyrazicielem obaw i pewnego niepokoju” mieszkańców największego osiedla w Tarnowskich Górach jakim jest osiedle „Przyjaźń”. Dodał: „sytuacja w tej chwili jaka powstała przy przebudowie Alei Jana Pawła w rejonie ronda ks. Klapucha i tudzież ul. Wyszyńskiego, no to jest zdemolowanie komunikacji miejskiej”. Następnie stwierdził, że nie można mówić, że pogoda nie jest przeszkodą żeby dotrzeć do pracy do Bytomia, Chorzowa czy Katowic a większość osób z osiedla tam pracuje. Dodał: „rano jest tak ożywiony ruch, w tej chwili to jest makabra, to jest masakra co się tam dzieje”. Zapewnił, że „uwielbia” jazdę rowerem, wie że to jest dla zdrowia i jest to ekologiczne ale „są pewne ciągi komunikacyjne”, zwłaszcza z tak dużych osiedli, gdzie tysiące osób rano zmierza do pracy. W Polsce nie ma klimatu śródziemnomorskiego, są takie aury, że nie sposób wsiąść na rower.

Dodał: „tam musi być zapewniony sprawny komunikacyjny ruch”. To co się w tej chwili dzieje, to jest „demolka”. Wjazd do osiedla został skomplikowany. Podsumowując powiedział: „leczyć jedną chorobę fundując ludziom drugą, komplikując ludziom życie, no nie mogę się z tym zgodzić i takie są głosy mieszkańców. Proszę się konstruktywnie do tego odnieść”.

Pełnomocnik Zarządu Powiatu powiedział, że takie największe osiedla należy skomunikować z centrum. Oczywiście nie chodzi o codzienne podróże np. do Bytomia. Po czym powiedział, że przeprowadzenie dużej inwestycji drogowej wiąże się z określonymi trudnościami. Nie można być złym o to, że chcąc coś przebudować, przez jakiś czas trzeba będzie liczyć się z pewnymi utrudnieniami. Ponadto powiedział, że kraje śródziemnomorskie wcale nie są krajami tradycyjnie rowerowymi ze względu na wysokie temperatury. Następnie zwrócił uwagę, że dni z większym mrozem w ciągu roku jest zaledwie kilka. Codziennie dojeżdża z Katowic autobusem i obserwuje jak wygląda ruch rowerowy. Dodał: „proszę zobaczyć ilu rowerzystów jeździ mimo mrozu i mimo braku odpowiedniej infrastruktury”. Następnie poinformował, że w ubiegłym roku zostały przeprowadzone badania i 90% mieszkańców wskazało na potrzebę budowy dróg rowerowych. Wyniki tych badań są dostępne. Dodał: „więc to nie jest tak, że robimy coś co znowu jest tylko wymysłem kilku osób”.

Przewodniczący Rady Powiatu powiedział, że rozumie, że mieszkańcy są za tym aby infrastruktura rowerowa się rozwijała, sam również jest za tym ale prosi aby przekazać uwagę radnego inwestorowi, że „naprawdę jest uciążliwość”. Oczekiwania mieszkańców są takie żeby inwestycje były realizowane „w miarę sprawnie i szybko”.

Radny Krzysztof Piasecki wyjaśnił, że nie chodzi o „uciążliwość budowlaną”, bo „prace w miarę zgrabnie przebiegają”. Chodzi o samą inwestycję, która „w sposób trwały skomplikuje komunikację z tak dużego

osiedla". Teraz już w zasadzie ta inwestycja jest na ukończeniu. Zwrócił uwagę, że pasy drogowe zostały „obcięte” na korzyść ścieżki rowerowej. Korki robią się w takich miejscach w jakich wcześniej nie było mowy. Dodał: „to chodzi już o zaistniałą sytuację a nie o tymczasowe przeprowadzanie robót”.

Radny Jan Gryc powiedział, że może nawet 100% mieszkańców popierało budowę infrastruktury rowerowej ale nikt nie przypuszczał, że stanie się coś takiego i zostanie to rozwiązane w taki sposób, że mieszkańcy będą mieli problem z zawiezieniem dzieci do szkoły, bo muszą stać w korku. Nikt nie spodziewał się aż takich utrudnień. Po czym powiedział, że mieszkańcy na rowerach jeżdżą głównie rekreacyjnie i nie dojeżdżają do pracy do Katowic. Dodał: „oni się wszyscy zgodzili ale nie przypuszczali, że aż takie to będzie, że tak to wymyślicie”.

Pełnomocnik Zarządu Powiatu zwrócił uwagę, że to nie są inwestycje, które są realizowane „z dnia na dzień” i dodał: „był cały okres i cała procedura związana z konsultacjami, można się było odnieść. Czy ktoś z Państwa zainteresował się na etapie projektów wstępnych tej koncepcji?”. Przypomniał, że proces trwa już od pięciu lat. Jest cała dokumentacja i można to sprawdzić.

Stanisław Torbus członek Zarządu Powiatu zwrócił uwagę jaki punkt jest procedowany i podkreślił, że nie jest to punkt dotyczący „jakości wykonania danej inwestycji”. Rozumie frustrację, bo do niego również dochodzą głosy w tej sprawie, ale chce przypomnieć, że procedowany jest punkt dotyczący przyjęcia programu rozwoju tras rowerowych czyli dokumentu planistycznego, który ma na celu ułatwienie aplikowania o środki zewnętrzne. Jeśli są uwagi co do samego wykonania danej drogi rowerowej przez inwestora, w tym przypadku Gminę Tarnowskie Góry, to należy się zwrócić do inwestora. Dodał: „trudno kierować teraz do Zarządu Powiatu uwagi co do wykonania inwestycji nie realizowanej

w ogóle przez nas”. Poprosił aby dyskutowano zgodnie z porządkiem obrad.

Radny Jan Gryc odparł, że zgadza się z przedmówcą, że inwestycja nie jest realizowana przez Powiat i dodał: „ale akceptowana przez Powiat”. Skoro „to się dzieje” na drogach powiatowych i trwa to od pięciu lat, to rozumie, że zostało to przez Powiat zaakceptowane.

Starosta Tarnogórski poinformowała, że „w tej chwili trwają przepychanki” z Wojewodą w sprawie komunalizacji terenu przy Alei Jana Pawła II. Wyjaśniła, że droga powstała po 31 grudnia 1998 roku i stąd wątpliwości czy na pewno jest to droga powiatowa, mimo że Powiat był inwestorem.

Radny Jan Gryc wyjaśnił, że „bardziej chodzi” o wyjazd na ul. Wyszyńskiego, która jest drogą powiatową i dodał: „zjazd do Pyskowskiej ulicy, tam w dół”. Zwrócił uwagę, że ruch samochodów ciężarowych odbywa się na ul. Wyszyńskiego.

Radny Piotr Krok nawiązał do wypowiedzi Dariusza Wysypola Wiceprzewodniczącego Rady Powiatu na temat monitorowania rozwoju ścieżek rowerowych i powiedział: „ja życzylibym sobie żebyśmy otrzymywali taki raport, żeby co roku, przynajmniej raz w roku, na komisji infrastruktury a później na sesji, były nam przedstawione i żeby te szanse, zagrożenia i słabe strony, które są w tym raporcie były nam przedstawiane”. Ponadto powiedział: „uważam, że należy uwzględnić również to, że niekoniecznie ścieżka rowerowa musi, jej przebieg musi być bezpośrednio przy drodze”. Uważa, że należy poszukać takich rozwiązań żeby ten ruch rowerowy był również ruchem bezpiecznym, bo są takie możliwości a czasami jest to wręcz wskazane. Jeżeli miałyby powstać ścieżka między Starymi Tarnowicami a Zbrostawicami, to tylko w większej odległości od szlaku drogowego. Jako przykład bezpiecznych ścieżek wskazał ścieżki biegnące po lasach w gminie Tworóg. Uważa, że Powiat „musi w strategii ująć również trasy rowerowe rodzinne, wypoczynkowe”. Należy się zastanowić nad przebiegiem tych ścieżek i „zacząć już powoli

przygotowywać, nie tylko tak ogólnie ale powoli szczegółowo”. Dodał: „dlatego życzyłbym sobie żeby taki raport, komisji infrastruktury a później na sesji i dyskusja szeroka, przynajmniej raz do roku był przedstawiony”.

Pełnomocnik Zarządu Powiatu odpowiedział: „absolutna pełna zgoda”. Po czym poinformował, że dokument, o którym dzisiaj jest mowa zawiera propozycję utworzenia grupy osób, „która by się tym zajmowała na poziomie poszczególnych Gmin i Powiatu”. Istnieje harmonogram wdrażania Programu. To co jest stanowi pewien „surowy materiał”, który powinien zostać „obrobiony” przez osoby, które znają się na tym. Dodał: „na pewno będzie trzeba takie raporty Państwu składać i ja myślę, że to może raz w roku taki raport szczegółowy, ale na bieżąco będą Państwo informowani o tym. To jest poza dyskusją”.

Stanisław Torbus członek Zarządu Powiatu powiedział, że „szczegółowość zakresu danej drogi rowerowej” będzie zależna od inwestora dlatego, że inwestor czyli np. Gmina Tworóg ubiegając się o środki zewnętrzne będzie musiała wysłać dokumentację projektową i jest to rola inwestora. Nie można tego ująć w Programie, ponieważ koszty byłyby „przeogromne” a ponadto wykonanie takiej dokumentacji dla całości przebiegu dróg, na tym etapie, jest niemożliwe i „nie taki jest cel tego dokumentu”.

Starosta Tarnogórski przestrzegła aby „nie wchodzić w buty inwestorów”, bo Powiatu „finansowo na to nie stać”. Powiat ma swoje zadania własne i ma zadania, które na terenie powiatu monitoruje. Przypomniała, że zamysł był taki, że wszystkie Gminy plus Powiat opracują koncepcję aby „pokazać miejsca styku działań poszczególnych gmin”. Dlatego Gminy „jako pierwsze te programy na swoim terenie uchwalały i koncepcje przyjęły”. Powiat jest w tym zakresie „finalnym samorządem”. Podkreśliła, że Powiatu „nie do końca jest stać nawet na monitoring tego przedsięwzięcia”. Ponadto zwróciła uwagę, że Powiat nie ma uprawnień władczych w stosunku do Gmin żeby co roku składały sprawozdanie z „realizacji budowy”. Dodała: „to jest na zasadzie współpracy, możemy

poprosić”. Zarówno Zarząd jak i Pełnomocnik Zarządu Powiatu nie może się zobowiązywać wobec Rady, że „co roku będzie składać pełne sprawozdanie i odpowiadać za cudze działania albo brak cudzych działań”. Dodała: „skupmy się tu i teraz nad tym co mamy do uchwalenia”.

Przewodniczący Rady Powiatu zwrócił się do Pełnomocnika Zarządu Powiatu z pytaniem: „w jaki sposób będziemy dostawali informację zwrotną jak ten Program jest wdrażany?”

Pełnomocnik Zarządu Powiatu poinformował, że składał już raport ze swojej działalności, w którym przedstawiał zadania, które z jego udziałem były realizowane. Po czym powiedział, że w Programie zostały zawarte sugestie jak należy go wdrażać. Dodał: „będziemy mogli taki raport przygotowywać, ja nie twierdzę, że to będzie raport zrobiony wyłącznie dla Państwa, bo ten raport będzie służył wszystkim uczestnikom tego Programu”. Zwrócił uwagę, że o środki unijne będą mogły ubiegać się projekty, które „będą obejmowały co najmniej dwie gminy”.

Dariusz Wysypoł Wiceprzewodniczący Rady Powiatu podkreślił, że cieszy się, że ten dokument jest przyjmowany i żałuje, że tak późno. Dodał: „ta dzisiejsza dyskusja pokazuje na jakim jesteśmy etapie i to jest smutna rzeczywistość, Szanowni Państwo, my zastanawiamy się czy bliżej nam jest do krajów rozwiniętych gdzie rower jest powszechnie wykorzystany czy bliżej nam jest do Rosji gdzie rower jest niepotrzebny, lepszy jest samochód”. Po czym powiedział, że wystarczy spojrzeć na wiele polskich miast gdzie infrastruktura rowerowa jest rozwinięta „perfekcyjnie” i rowery są wykorzystywane powszechnie. Dodał: „cieszę się, że ten dokument powstaje, chociaż szkoda, że jesteśmy na tym etapie, że my dopiero planujemy te działania, które powinny już być dawno zrealizowane. Ale ten dokument był niezbędny i bardzo dobrze, że powstał”.

Radny Michał Sporoń powiedział, że skoro Pełnomocnik Zarządu Powiatu pełni równocześnie funkcję „oficera rowerowego Miasta Tarnowskie Góry”,

to z pewnością potrafi odpowiedzieć na pytania radnych. Dodał: „bo jeśli my nie jesteśmy władni do tego żeby decydować o tych ścieżkach miejskich, to mam pytanie czy nasi reprezentanci w Radzie Miejskiej Tarnowskich Gór dyskutowali o tym Programie i wprowadzili uwagi i zmiany i zastrzeżenia? Czy to przebiegło tak niekonfliktowo i nie dostrzegli tych elementów? Czy to było dyskutowane?” Ponadto powiedział, że radni nie wiedzą jak będzie wyglądało centrum przesiadkowe. Następnie zapytał czy drzewa rosnące przy ul. Pyskowickiej w kierunku Zbrostawic zostaną wycięte. Dodał: „ile przewidujemy w tym planie wyciętych drzew, czy my to wiemy i umiemy to kontrolować?” Zwrócił uwagę, że można „ekologicznie jeździć” a drzewa wycinać. Przypomniał, że do końca 2022 roku „miał być rower metropolitalny”, którego nie widać. Ponadto zapytał: „ile będzie, plus minus, kosztować ten Program rozwoju tras rowerowych w milionach, setek milionów złotych?”

Pełnomocnik Zarządu Powiatu odpowiedział: „jeżeli chodzi o pytania związane z pełnieniem mojej funkcji w Urzędzie Miasta, to proszę się zwrócić do mnie jak będę w Urzędzie Miasta, chętnie Panu odpowiem co do wizualizacji i innych zadań, bo teraz mówimy o czym innym”. Odnosząc się do kwestii roweru metropolitalnego zwrócił uwagę, że jak sama nazwa wskazuje „jest to projekt metropolitalny a nie miejski”. Miasto zgłosiło udział w tym projekcie ale decyzje zapadają w Metropolii. W kwestii kosztów związanych z Programem powiedział, że na tym poziomie projektowania trudno jest określić precyzyjnie „ceny za kilometr”. Taka precyzyjna kalkulacja będzie możliwa dopiero w momencie kiedy ten projekt „już będzie przynajmniej zbliżony do projektu budowlanego”. Następnie powiedział: „w tej chwili szacuje się, ale to jest bardzo ostrożnie, około 2,5 mln zł za kilometr drogi rowerowej ale w tym standardzie europejskim czyli w EuroVelo czyli faktycznie jest to droga asfaltowa dla rowerów o minimalnej szerokości 2,5 m”. Zaznaczył, że są to „bardzo szacunki na oko”, bo w tej chwili nie da się wyliczyć dokładnie ile będzie kosztowała infrastruktura rowerowa w powiecie.

Dodał: „liczymy tutaj około 100 km tras rowerowych gdybyśmy ten Program chcieli zrobić tak jak go mamy w tej chwili na mapkach”.

Radny Michał Sporoń zwrócił uwagę, że nie otrzymał odpowiedzi na temat wycinki drzew. Odnosząc się do drogi w kierunku Zbrośławic zapytał: „czy my będziemy wykupywać tam tereny czy będziemy cięli tam drzewa wzdłuż?” Następnie powiedział: „moja obawa jest taka, która prawdopodobnie jest też związana właśnie z tą radą, że możemy kiedyś dostać taką odpowiedź jak Pan udzielił na pierwsze moje dwa pytania, że co to Państwa obchodzi co my robimy. Ja też chciałbym wiedzieć co Miasto robi”. Zwrócił uwagę, że Pełnomocnik Zarządu Powiatu pełni „dwie role”.

Pełnomocnik Zarządu Powiatu odpowiedział: „ja jestem tutaj w jednej roli”. Po czym zaprosił radnego do Urzędu Miasta. Stwierdził, że dokumenty nie są tajne i mogą być radnemu zaprezentowane. Dodał: „natomiast ja pozwoliłem sobie na taką uwagę, ponieważ tu już było podniesione to, że odchodzimy od tematu naszego dzisiejszego spotkania”. Odnosząc się do kwestii wycinki drzew powiedział, że zarówno w przypadku ul. Bytomskiej jak i ul. Opolskiej „spowodował”, że będą odstępstwa od standardów po to żeby nie wyciąć ani jednego drzewa. Dodał: „taka jest moja dewiza, staramy się nie wycinać drzew przy inwestycjach rowerowych”. Na tym etapie nie jest w stanie powiedzieć czy wycinka drzew, o których radny mówi będzie konieczna.

Krzysztof Łoziński członek Zarządu Powiatu przypomniał treść procedowanego punktu porządku obrad. Następnie powiedział, że „ukłon i podziękowanie” należy się wszystkim Gminom za to, że współfinansowały przygotowanie tego dokumentu, którego celem było umożliwienie wszystkim Gminom z terenu powiatu pozyskiwanie środków zewnętrznych na realizację tras rowerowych. Radni jako przedstawiciele mieszkańców mają prawo wносить uwagi i każdy dokument można poprawić ale „w ramach realności”.

Przewodniczący Rady Powiatu zwrócił się do Komisji ds. Infrastruktury i Środowiska z prośbą o przedstawienie opinii do ww. projektu uchwały.

Komisja wydała opinię pozytywną.

Przewodniczący Rady Powiatu poddał pod głosowanie ww. projekt uchwały.

Imienny wykaz głosowań radnych stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

Uchwała nr XLVIII/411/2022 Rady Powiatu Tarnogórskiego z dnia 29 listopada 2022 roku w sprawie przyjęcia „Programu Rozwoju Tras Rowerowych na obszarze gmin powiatu tarnogórskiego na lata 2022-2030” stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

Przewodniczący Rady Powiatu ogłosił przerwę.

Wznowiono obrady po przerwie.

Ad 6

Mariusz Dzwonkowski Skarbnik Powiatu przedstawił projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Powiatu Tarnogórskiego na 2022 rok.

Przewodniczący Rady Powiatu zwrócił się do Komisji Budżetu i Finansów z prośbą o przedstawienie opinii dotyczącej ww. projektu uchwały.

Komisja wydała opinię pozytywną.

Radny Paweł Mrachacz podziękował Zarządowi za to, że „znalazł pieniądze” dla Państwowej Straży Pożarnej. Następnie powiedział, że ubolewa, że „nie znalazły się pieniądze na remont dwóch mostów w Kaletach”. Zapytał kto będzie odpowiadał za to „gdy na tym moście coś się stanie”. Ponadto zapytał czy została wykonana „ekspertyza”.

Starosta Tarnogórski poprosiła aby radny doprecyzował, który most ma na myśli. Po czym zapytała czy chodzi o most w ciągu ul. ks. Drozdka.

Radny Paweł Mrachacz powtórzył: „czy była ekspertyza tego mostu w jakim stanie on jest?” Chciałby się z nią zapoznać.

Starosta Tarnogórski wyjaśniła, że dopytywała, o który most chodzi dlatego, że obecnie trwa remont mostu w Zielonej i myślała, że pytanie radnego jest powiązane z procedowanym punktem porządku obrad.

Następnie odniosła się do tematu mostu w ciągu ul. ks. Drozdka mówiąc: „tam nie planowaliśmy i w tej chwili nie trwają żadne prace a pytanie Pana radnego przekierujemy do dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych, no bo w Starostwie nie mamy stosownych dokumentów tych, o które pyta Pan radny”.

Radny Paweł Mrachacz stwierdził, że zarówno on jak i inni radni zgłaszali ten problem. Wie, że nie ma pieniędzy ale „chodzi o bezpieczeństwo tego mostu”.

Radny Eugeniusz Ptak w uzupełnieniu wypowiedzi radnego Pawła Mrachacza powiedział, że na moście trwają „prace zabezpieczająco-konserwacyjne”.

Radny Paweł Mrachacz powiedział, że oczekuje ekspertyzy tego mostu, czy most „jest dopuszczony” i czy nie zagraża bezpieczeństwu.

Krzysztof Łoziński członek Zarządu Powiatu powiedział: „ja tylko dopowiadając panu radnemu Mrachaczowi jako wieloletniemu radnemu wskazuję właściwą, jedyną słuszną drogę. Jest Zarząd Dróg Powiatowych, który właśnie wszystkie wykonuje tego typu zadania i tam jako wieloletni radny powinien Pan składać wszelkiego rodzaju zapytania, interpelacje. Myślę, że tutaj no szkoda, że ta niedowiedza akurat wyszła w trakcie tak poważnego spotkania jak posiedzenie Rady Powiatu, bo jako wieloletni radny nie powinien Pan zadawać pytań oczekując odpowiedzi na rzeczy już bardzo oczywiste, które są w trakcie inwestycji”. Następnie stwierdził, że „nie do końca” ta inwestycja zadowala Zarząd, ale zadania są

realizowane zgodnie z możliwościami finansowymi, o czym radny również powinien wiedzieć jako wieloletni radny.

Radny Paweł Mrachacz powiedział: „ad vocem, ad vocem”.

Przewodniczący Rady Powiatu zamknął dyskusję i dodał: „Panie radny Mrachacz przywołuję Pana do porządku, dwa razy, trzy razy ad vocem, czwarty raz już nie wytrzymamy tego”. Następnie poddał pod głosowanie ww. projekt uchwały.

Imienny wykaz głosowań radnych stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

Uchwała nr XLVIII/412/2022 Rady Powiatu Tarnogórskiego z dnia 29 listopada 2022 roku w sprawie zmian w budżecie Powiatu Tarnogórskiego na 2022 rok stanowi załącznik nr 12 do protokołu.

Ad 7

Skarbnik Powiatu przedstawił projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Tarnogórskiego na lata 2022-2028.

Przewodniczący Rady Powiatu zwrócił się do Komisji Budżetu i Finansów z prośbą o przedstawienie opinii dotyczącej ww. projektu uchwały.

Komisja wydała opinię pozytywną.

Przewodniczący Rady Powiatu poddał pod głosowanie ww. projekt uchwały.

Imienny wykaz głosowań radnych stanowi załącznik nr 13 do protokołu.

Uchwała nr XLVIII/413/2022 Rady Powiatu Tarnogórskiego z dnia 29 listopada 2022 roku w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Tarnogórskiego na lata 2022-2028 stanowi załącznik nr 14 do protokołu.

Ad 8

Agnieszka Nolewajka naczelnik Wydziału Budżetu i Finansów przedstawiła projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia zadań, na które przeznaczają się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na 2022 rok.

Przewodniczący Rady Powiatu zwrócił się do Komisji ds. Ochrony Zdrowia, Rodziny i Spraw Społecznych z prośbą o przedstawienie opinii dotyczącej ww. projektu uchwały.

Komisja wydała opinię pozytywną.

Przewodniczący Rady Powiatu poddał pod głosowanie ww. projekt uchwały.

Imienny wykaz głosowań radnych stanowi załącznik nr 15 do protokołu.

Uchwała nr XLVIII/414/2022 Rady Powiatu Tarnogórskiego z dnia 29 listopada 2022 roku zmieniająca uchwałę w sprawie określenia zadań, na które przeznaczają się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na 2022 rok stanowi załącznik nr 16 do protokołu.

Ad 9

Adam Chmiel Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji (KSWiP) przedstawił projekt uchwały w sprawie pozostawienia bez rozpoznania skargi złożonej przez panią C.K. na Starostę Tarnogórskiego.

Radny Paweł Mrachacz zapytał czego dotyczyła skarga.

Przewodniczący KSWiP w skrócie przedstawił przedmiot skargi.

Radny Paweł Mrachacz powiedział: „ta osoba chyba się pomyliła” i dodał: „ta skarga powinna dotyczyć nie pani Starosty”.

Przewodniczący Rady Powiatu poddał pod głosowanie ww. projekt uchwały.

Imienny wykaz głosowań radnych stanowi załącznik nr 17 do protokołu.

Starosta Tarnogórski poinformowała, że „z oczywistych względów” nie brała udziału w głosowaniu.

Uchwała nr XLVIII/415/2022 Rady Powiatu Tarnogórskiego z dnia 29 listopada 2022 roku w sprawie pozostawienia bez rozpoznania skargi złożonej przez panią C.K. na Starostę Tarnogórskiego stanowi załącznik nr 18 do protokołu.

Ad 10

Starosta Tarnogórski przedstawiła sprawozdanie z działalności Zarządu Powiatu i wykonania uchwał Rady Powiatu (załącznik nr 19).

Kazimierz Gwóźdź Wiceprzewodniczący Rady Powiatu odnosząc się do informacji o wyborze oferty na realizację zadania pn.: „Budowa Domu Pomocy Społecznej w Tarnowskich Górach – etap I” zapytał: „ale czy podpisał umowę i jaki termin jest podpisania tej umowy?”

Starosta Tarnogórski odpowiedziała, że Zarząd Powiatu na wczorajszym posiedzeniu wyznaczył termin podpisania umowy na dzień 9 grudnia br.

Radny Eugeniusz Ptak zapytał czy kwoty wynikające z ofert jakie wpłynęły w związku z przetargiem na przebudowę ul. Ofiar Katynia w Kaletach znacznie odbiegają od kwoty przewidzianej w kosztorysie czy też są z nią porównywalne.

Starosta Tarnogórski odpowiedziała, że wpłynęło 6 ofert. Kwota kosztorysowa ujęta we wniosku o dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych wynosi 4 mln zł. Dodała: „z czego oczywiście jeżeli uzyskamy dofinansowanie będzie ono się zamykało kwotą 2 mln zł”.

Po czym wymieniła kwoty wynikające ze złożonych ofert i podsumowała: „czyli poniżej oferty ale bardzo zbliżone do tych 4 mln są 4 oferty”.

Radny Michał Sporoń zapytał czy konkurs na dyrektora Centrum Kultury Śląskiej w Nakle Śląskim został rozstrzygnięty.

Starosta Tarnogórski odpowiedziała: „jesteśmy, proszę Państwa, w trakcie procedury konkursowej, wyniki będą ogłoszone w najbliższym czasie, natomiast konkurs już się odbył”.

Radna Krystyna Trzęsiok podziękowała za wyremontowanie odcinka ul. Tarnogórskiej w Kamieńcu, o co zabiegała od dłuższego czasu. Zwróciła uwagę, że przy tym odcinku jest najwięcej prywatnych posesji. Jest wdzięczna, że zostało to zrobione i dokończzone. Mieszkańcy są zadowoleni. Dodała: „chciałam tutaj podziękować przede wszystkim właśnie Zarządowi, chciałam podziękować Zarządowi Dróg Powiatowych, panu Dyrektorowi, który starał się żeby właśnie ta końcówka chodnika została wykonana i przede wszystkim panu Michałowi Dzionsko, który jak gdyby myślę zainicjował ten remont chodnika”. Wyraziła nadzieję, że w przyszłym roku uda się kontynuować prace na dalszej części tego chodnika, który jest w bardzo złym stanie.

Ad 11

Przewodniczący Rady Powiatu przedstawił sprawozdanie z bieżącej działalności (załącznik nr 20). Ponadto odniósł się do pisma dyrektora Departamentu Lecznictwa Ministerstwa Zdrowia stanowiącego odpowiedź na jego pismo, znak BR.0004.18.2022 z dnia 20 października 2022 roku, skierowane do Prezesa Rady Ministrów. Poinformował, że o piśmie tym była mowa na posiedzeniu Komisji ds. Ochrony Zdrowia, Rodziny i Spraw Społecznych (KOZRISS). Z pisma wynika, że „Minister” przychyliła się do rozwiązania, które proponuje Burmistrz Miasta Tarnowskie Góry, polegającego na zmianie granic dzielnic.

Radny Piotr Krok powiedział, że jako geodeta chce zwrócić uwagę na „pewne niuanse techniczne”. Po czym zwrócił uwagę, że szpital znajduje się w samym środku dzielnicy Stare Tarnowice a przychodnia w samym środku dzielnicy Śródmieście Centrum i zapytał: „jak to chcemy tutaj przesunąć te granice?” Ponadto zapytał czy chodzi o połączenie tych dwóch dzielnic.

Przewodniczący Rady Powiatu zaznaczył, że „z tym pomysłem i próbą pomocy rozwiązania problemu wyszedł Burmistrz Miasta Tarnowskie Góry” o czym został poinformowany na posiedzeniu KOZRISS. Dodał: „to wydzielenie tej części czy tych działek, na których są przychodnie, zostało nazwane eksklawą”. Podobnie jak radny ma wątpliwości „czy tego typu rozwiązanie rozwiąże ten problem na tu i teraz i będzie miało skutek natychmiastowy”. Dodał: „szczerze wątpię, ponieważ całe kwestie proceduralne związane z nowym podziałem administracyjnym dzielnic pewnie potrwać kilka miesięcy”. Kwestią zasadniczą, o której mówił Prezes Zarządu Wielospecjalistycznego Szpitala Powiatowego S.A. w Tarnowskich Górach podczas posiedzenia KOZRISS jest to „jak do tego odnieść się NFZ”. Dodał: „czy potraktuje ten okres, w którym jakieś działania zostały wszczęte, czy będą wszczęte, jako okres przejściowy i uwzględni możliwość dalszego funkcjonowania tych przychodni w niezmiennym kształcie”. Zapis „ustawy” w „domyśle ustawodawcy” miał dotyczyć dużych miast takich jak Warszawa. W tym konkretnym zapisie zostały przywołane dwie ustawy, tj. o samorządzie gminnym, która dotyczy wszystkich gmin w Polsce oraz o ustroju miasta stołecznego Warszawy. Po czym poinformował, że Poseł na Sejm RP Tomasz Głogowski proponuje zmianę do „ustawy” polegającą na wykreśleniu ustawy o samorządzie gminnym, „czyli żeby ten zapis dotyczący umiejscowienia przychodni w jednej dzielnicy dotyczył tylko miasta stołecznego Warszawy skoro i tak taki zamysł ustawodawcy był”. Następnie zaznaczył: „żeby była jasność, podział administracyjny jest w kompetencji Rady Miejskiej i to tutaj jest tylko informacja, którą my uczestniczący w komisji zdrowia

otrzymaliśmy a konkretnie przekazywała te informacje pani Poseł, że ma takie zapewnienia od pana Burmistrza”.

Radny Piotr Krok powiedział: „eksklawy dotyczą innych jednostek administracyjnych a nam się jednostka administracyjna nie zmienia. Jednostka administracyjna to jest ciągle Miasto Tarnowskie Góry. Ale ja po prostu uczulam żeby to znowu nie było przeszkodą, bo jest warunek”.

Krzysztof Łoziński członek Zarządu Powiatu powiedział: „ja myślę, że to pytanie, które tutaj Pan radny Krok kieruje w naszą stronę jest zupełnie nietrafione, bo faktycznie odpowiedź i chwała panu Burmistrzowi i Radzie Miejskiej w Tarnowskich Górach, jeżeli podejmą próbę naprawiania prawa, które powinno być w innym miejscu naprawiane, na prośbę pani Poseł Barbary Dziuk, myślę, że chyba należałoby zakończyć tutaj tą dyskusję. Państwo powinniście to tam w innych kręgach sobie rozstrzygnąć. Pan Przewodniczący tylko udziela informacji, którą żeśmy uzyskali na komisji, szerokiej komisji gdzie uczestniczyli w niej również parlamentarzyści”. Po czym powiedział: „ja chylę czoła przed próbą naprawienia przez skromną Gminę Tarnowskie Góry czegoś co powinno być odgórnie zupełnie inaczej sprecyzowane”.

Radny Piotr Krok przypomniał, że jest procedowany punkt dotyczący sprawozdania Przewodniczącego, który przedstawił pismo Ministerstwa Zdrowia i dodał: „kiedy jak nie teraz?”

Starosta Tarnogórski poinformowała, że kwota, którą szpital stracił, za okres od 26 września, czyli od dnia przeniesienia poradni, do końca października, to niespełna 200 tys. zł, a są kolejne miesiące. Dodała: „ja się boję, że cała ta burza spowoduje to, że my nie dostaniemy tych pieniędzy i dopiero wtedy będziemy to boleśnie odczuwać, bo wiemy jaka jest sytuacja szpitala”. Każda próba uratowania tych pieniędzy jest „chwalebna”, natomiast obawia się i przyznaje radnemu Piotrowi Krokowi rację, że „jest to próba obejścia przepisu, która nie do końca się chyba powiedzie”.

Radny Piotr Krok stwierdził: „w najgorszym wypadku połączenie tych dwóch dzielnic”. Podkreślił, że „jest warunek, który jest ciężkim warunkiem”.

Przewodniczący Rady Powiatu powiedział, że każde rozwiązanie, które pomoże rozwikłać ten „uciążliwy dla mieszkańców problem” jest „chwalebne”, jednak uważa, że istnieją rozwiązania „prostsze”. Również obawia się reakcji Narodowego Funduszu Zdrowia.

Radny Paweł Mrachacz powiedział, że nie zgadza się z wypowiedzią Starosty i dodał: „że my będziemy płacić, nie, bo aktualnie jest kontrakt podpisany”. Ponadto powiedział: „oni zarabiają, kontrakt realizują do końca roku, tak? Zadam pytanie czy przychodnie aktualnie są na minusie? Nie, na plusie są”.

Radny Michał Sporoń zapytał: „czy my jesteśmy jedyni w Polsce w takiej sytuacji, czy są jakieś, czy to jest precedens, czy możemy lobbować z innymi żeby zmienić prawo, czy to tylko się tak trafiło w naszym szpitalu i w naszej jednostce samorządowej, czy coś wiemy więcej?”

Przewodniczący Rady Powiatu, nawiązując do posiedzenia KOZRISS, odpowiedział: „odnoszę wrażenie, że takie stwierdzenie padło, że nie jesteśmy odosobnionym przypadkiem i że takich sytuacji, których dotyczy i których dotknęła, powiedzmy w cudzysłowie, ten zapis ustawy, jest więcej. Ale Panie radny nie odpowiem precyzyjnie, nie pamiętam”.

Ad 12

Przewodniczący Rady Powiatu poinformował, że kolejna sesja została zaplanowana na 20 grudnia br.

Radny Eugeniusz Ptak przekazał prośbę członków Społecznej Straży Rybackiej Kalety o pomoc w doposażeniu w sprzęt.

Radny Paweł Mrachacz stwierdził, że samorządy „same się rządzą” i dodał: „nie może Komendant Wojewódzki nami rządzić i decydować o naszym, o bezpieczeństwie”. Wyjaśnił, że ma na myśli to „co się dzieje na Przyjaźni i co się dzieje w mieście”. Dodał: „gdzie jest ta nasza ukochana Policja?” Po czym zapytał: „czy Starostwo wystosuje pismo do Komendanta Głównego, do Ministerstwa w tej sprawie?” Następnie poinformował, że wystosował pismo do „pani Posłanki” w sprawie „przywrócenia szkoły liceum medycznego w Tarnowskich Górach”. Dodał: „to my decydujemy o wszystkim a nie kto inny”. Następnie poruszył temat samochodów parkujących przy ul. Sienkiewicza. Ponadto wskazał na problemy związane z wyjazdem spod Urzędu oraz z ronda na ul. Piłsudskiego. Następnie omówił problemy związane z samochodami parkującymi na chodniku na ul. Karłuszowiec. Poinformował, że wszystkie te sprawy prześle do Komisji Bezpieczeństwa i Porządku działającej przy Staroście. Po czym zwrócił uwagę na problemy związane z ruchem drogowym na terenie miasta.

Radny Piotr Krok poinformował, że pojawiła się szansa na uzyskanie 3,5 mln zł z „Programu Nowy Polski Ład dla zabytków”. Dodał: „uczulam bardzo żeby wykorzystać tą szansę, ponieważ to dofinansowanie może dochodzić nawet do 98%”. Powiat ma sporo obiektów zabytkowych, dlatego uczula Zarząd aby wykorzystać te środki.

Radny Krzysztof Piasecki powiedział, że chce „zaapelować ale też rozpoznać możliwości” udziału Powiatu w akcji „Generatory Nadziei” mającej na celu przekazanie Ukrainie generatorów prądu i transformatorów. Dodał: „chciałem zapytać i złożę to w formie interpelacji czy my jako Powiat Tarnogórski bylibyśmy tutaj w stanie wykonać, taki chociaż skromny ale cenny gest i ufundować jakiś generator, nawet niedużej mocy?”

Stanisław Torbus członek Zarządu Powiatu odpowiedział, że wpłynęło do Zarządu Powiatu zapytanie w tej sprawie ale nie dotyczyło zakupu

nowego urządzenia. Dodał: „oni nie pytali o zakup nowego, oni pytali o to, czy my i nasze jednostki podległe nam, mają na użytku generatory, które moglibyśmy w ramach darowizny przekazać”. Zwrócono się z zapytaniem do jednostek i takiego sprzętu nie ma. Odnosząc się do kwestii zakupu powiedział, że jeżeli Rada tak zdecyduje, to „można to przeanalizować”. Dodał: „niemniej jednak my tego sprzętu dość dużo, w tym również agregatów prądotwórczych, dużo wysłaliśmy na Ukrainę”. Agregaty prądotwórcze były pozyskiwane „na hub powiatowy”.

Radny Krzysztof Piasecki powiedział: „każda kilowatogodzina w tej chwili tam może uratować życie, tak że może warto by się jednak nad tym jeszcze pochylić żeby jakoś zaznaczyć swoją obecność w tej kampanii”.

Starosta Tarnogórski odpowiedziała, że zachęca radnych do lektury przyszłorocznego budżetu i dodała: „sami nie mamy agregatu prądotwórczego na potrzeby Starostwa i boję się sytuacji gdyby były przerwy w dostawie prądu, to to Starostwo stanie”. Przypomniała, że Komisja ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Porządku Prawnego „co roku” wnioskuję o zakup agregatu prądotwórczego dla Starostwa. Zwróciła uwagę, że Starostwo mieści się w trzech budynkach. Następnie poinformowała, że przygotowując się do sesji Rady Gminy Krupski Młyn, na którą została zaproszona w „sprawach drogowych”, porównała budżety Gminy Krupski Młyn i Powiatu aby określić dochód na jednego mieszkańca. Zwróciła uwagę, że Gmina Krupski Młyn jest poczytywana jako „gmina biedna” a przynajmniej tak jest określana przez samorządowców z tej gminy. Po czym powiedziała: „porównałam nasze budżety, znaczy Gminy Krupski Młyn i Powiatu Tarnogórskiego na rok 2018 według uchwały budżetowej na rok 2018, na rok 2022, porównałam nasze i proszę Państwa porównałam jakie są, tylko pod względem dochodów, jakie są dochody per capita czyli na jednego mieszkańca i proszę Państwa, w roku 2018 mieszkaniem Gminy Krupski Młyn, to dochód w postaci 7 322 zł na jednego mieszkańca, 3 193 osoby, przynajmniej takie dane są, ze strony dzisiaj to ściągnęłam i tu liczyłam. Natomiast Powiat to jest

na mieszkańca 1 098 zł. Jeżeli weźmiemy pod uwagę rok 2022, czyli, tylko według uchwały budżetowej z grudnia ubiegłego roku, to w Gminie Krupski Młyn ten dochód wzrósł o 600 zł i wynosi 7 902 zł. U nas ten dochód wynosi 1 360 zł, licząc per capita. Więc, proszę Państwa, jeżeli byśmy mieli dochody rzędu tej biednej gminy, tak, 7 902 zł, to, na mieszkańca, to nasz budżet powinien się zamykać kwotą ponad 1 mld 100 tys. zł". Po czym powiedziała, że w tej chwili nie dysponuje danymi z innych gmin ale jeżeli radni byliby zainteresowani, to takie porównanie może zostać przygotowane na kolejną sesję, żeby sobie uzmysłwić jakim „ubogim krewnym gmin” jest Powiat. Ponownie zachęciła do lektury przyszłorocznego budżetu, bo „jest to lektura niezwykle pouczająca” i dodała: „i niestety wniosek jest taki, że na bardzo wiele rzeczy, które są niezwykle potrzebne i mamy świadomość, że one powinny być zrobione, po prostu nas nie stać”.

Radny Michał Sporoń powiedział, że nie wie „czy to populizm jest czy takie granie” i dodał: „była taka informacja, że Tarnowskie Góry chcą wyjść, sytuacja taka, żeby likwidować powiat”. Po czym powiedział: „zobaczmy jak będzie z naszym budżetem, no nie? No bo jak mają Państwo świadomość ile jest szkół i jaka subwencja do szkół średnich idzie”.

Ad 13

Wobec wyczerpania porządku obrad o godzinie 14.54 Przewodniczący Rady Powiatu zamknął XLVIII sesję Rady Powiatu.

Przewodniczący Rady Powiatu

(-) Przemysław Cichosz